

KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.
Dnia 9 (21) Kwietnia. — Rok 1853.

N^o 105.

Jutro, ŚŚ. Sotera i Kaja Pap: MM:—

Jutro Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. WŁODZIMIERZA ALEXANDROWICZA, Syna J. C. W. W. X. CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU.

Ukazem CESARSKIM do Komitetu ustanowionego d. 18 Sierpnia 1814 (Inwalidów), Jenerał Jazdy, Jenerał-Adjutant Hr: *von der Pahlen*, Członek Rady Państwa, mianowany został Prezesem tegoż Komitetu; a Jenerałowie-Adjutanci: Hr: *Apraxin* Jenerał Jazdy, zostający przy Osobie N. CESARZOWEJ; Hr: *Strogonow 2gi*, Jenerał-Lejtnant, Członek Rady Państwa i Inspektor artylerji rezerwowej; *Plautin* i *Grünwald*, Jenerałowie-Lejtnanci; *Filozofow 1szy*, Jenerał-Lejtnant, Kurator JJ. CC. WW. Wielkich Xiążąt MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA i MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA, Członkami Komitetu Inwalidów.

Najprzewielebniejszy Xiądz *Benjamin*, Komisarz Jeneralski Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, powrócił z *Nawego-Miasta*.

JW. Radca Tajny Jan *Tolstoj*, Koniuszy Dworu J. C. W. W. X. CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU, wyjechał do *Petersburga*.

JW. Jenerał-Major *Frolow*, z Orszaku J. C. MOŚCI, p. o. Jenerała-Kwaternistrza armji czynnej, wrócił z *Petersburga* do *Warszawy*.

Urząd Lekarski Gubernji *Warszawskiej*, zawiadamia o wakującej posadzie Felczera, przy Lekarzu Powiatu *Sieradzkiego*, z pensją etatową rs. 45 rocznie. Mający chęć otrzymania takowej, zgłosić się zechcą do biura Urzędu Lekarskiego, przy ulicy *Miodowej*, Nr 493. — P. o. Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu, *Pozniakowski*. Sekretarz, w z. *Gross*.

Statek parowy passażerski Nr 8 *Plock*, rozpocznie jazdę tegoroczną w dniu 23 Kwietnia, to jest w Sobotę o godz. 6tej z rana, i zabierze passażerów do *Plocka*, *Włocławka* i miejsc pośrednich. Passażerowie zechcą się zgłosić poprzedniego dnia do przystani passażerskiej pod *Nowym-Zjazdem*, po bilety, i dla oddania pakunków, między godziną 3cią a 6tą po południu. Osobny afisz objaśni warunki i rozkład jazdy passażerskiej począwszy od *Poniedziałku*, to jest od 25 Kwietnia r. b. — Na statku znajduje się restauracja z cenami stałe oznaczonemi.

Życzeniem jest bardzo wielu osób, ażeby szanowna Administracja *Żeglugi parowej*, raczyła w tym czasie pozwolić oglądać statek parowy pod nazwą *Plock*, przeznaczony do przewożenia podróżnych, a który co do ozdobnego wewnątrz urządzenia, pod każdym względem zastępuje na obejrzenie. (Z pewnością wiemy, że Dyrekcja nigdy nie przeszkadzała obejrzenia swych statków; i dziś przeto nie wzbroni zapewne, tylko spieszyć się wypada, bo statek odjeżdża w *Sobotę*).

W mieście *Żarkach*, Powiecie *Olkuskim*, mila od stacji Drogi żelaznej *Myszków*, odbywa się *walny jarmark*, szczególnie na *bydło* i *konie*, corocznie poczynając od dnia 2go Maja, i trwa do 8go t. m.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo. *Jana*, w czasie żałobnego Nabożeństwa za spokój duszy ś. p. *Rocha Koziłowski*, b. Członka Archi-Konfraternji *Literackiej*, Amatorowie muzyczni (w którym to gronie *Zięć Nieboszczyka* przyjmuje udział), wykonali dzieła religijne *J. Krogulskiego*, oraz *J. K. Chwałiboga*.

Za duszę ś. p. *Dominika Krysińskiego*, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Kapucynów*, jutro o godzinie 10tej z rana.

(A. n.) Zgromadzenie XX. *Augustjanów* w *Rawie*, odprawiło na dniu 15 h. m., żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. *Kazimierza Klimaszewskiego*, Urzędnika Probierni Głównej, zmarłego w *Warszawie* w m. z., jako za swego Konfratry.

Dziś o godzinie 8mej z rana, odbyła się exportacja zwłok ś. p. *Elżbiety* z *Samborskich Metaniew*, Żony Protorejera *Alexandra Metaniew*, z domu Nro 589 przy ulicy *Długiej*, do Kościoła na *Wolskim* Prawosławnym śmętarzu, gdzie odprawiono Świętą Liturgję, za spokój duszy w BOGU spoczywającej *Elżbiety*; o godzinie zaś 12tej, zwłoki jej złożone zostały do grobu na doczesny ziemski spoczynek.

W początku b. m., Lekarze uważali w praktyce liczne cierpienia kataralne dróg oddechowych i zapalenia płuc, ale nie złośliwe; reumatyzmy lekkie i silne gorączkowe, cierpienia reumatyczne pniów nerwowych, oraz zimnicę coraz liczniejsze.

Nakładem Xiegarni R. *Friedlein* przy ulicy *Senatorowskiej* Nro 460, wyszedł w *Lipsku* *Antonia Kątskiego*, *Mazur* na fortepjan, pod tytułem: *Karnawał Warszawski*, ofiarowany *JO. Xiężni Zenejdzie Lubomirskiej*; dzieło 153, cena kop. 60. Tegoż: *Souvenir de Carlsbad*, *Walc*, ofiarowany *Elżbiecie de Hatzfeld*, dz. 151, cena kop. 45.

Woda na *Wiśle* ciągle opada, a zatem jak się zdaje koniec wylewowi; roboty około mostu postępują ciągle. Od strony *Pragi*, już zaciągnięto kilka sztuk taffi mostowych, to samo dzieje się i od strony *Warszawy*, tak że wkrótce ujrzymy już most gotowy. Przewozy trwają ciągle.

W przyszłą *Sobotę* i *Niedzielę*, przypadają *Święta Paschy* u *Israelitów*.

Szczególne wypracowywania portretów *Fotografa Teodora Willnow*, (zamieszkałego na *Sewerynowie*, ulica *Aleksandra* N^o 2179), powodują do zwrócenia na takowe powszechnej uwagi. Mielśmy sposobność w tym czasie oglądać jego doskonałe *fotografie*, które przez trafne oddanie rysów twarzy, jak największą mają za-

i wartość; nadto, są bez wszelkiej ręcznej poprawy skończone. Jako dowody do poparcia powyższego, w berdzienia, potrzebujemy tylko przytoczyć portrety siostr *Neruda*, wystawione w Xiegarni *P. Sennewalda* przy ulicy *Miodowej*, i jeden mężki portret w składzie rycin w domu *W. Neübaury*, przy uli: *Senatorskiej*, które przez znawców policzone są do rzędu prac znakomitych. *Daguerreotypy* więc Pana *Willnow*, są przez znającą Publiczność już dostatecznie ocenione, bo też w każdej pracy Pana *Willnowa*, widzimy ukończonego artystę, który przez swe ze wszech miar skromne wystąpienie, tylko z dobrze wykonanych robót pragnie Publiczności zalecać się. *P. Willnow* jest znanym już *fotografem*, i oraz rzeczywiście artystą, który swoje studia na Akademjach w *Berlinie* i *Düsseldorfe* ukończył.

W jednej z okolic znaleziono w polu kilka sztuk *pośmięcuszek* (rodzaj skowronków) tak osłabionych, że się ręką brać dały. Przyniesione do pokoju dla odżywienia w ciepłe, zaraz zdychały; zład wnosić należy, że ulegają pewnemu rodzajowi słabości, która może się rozciągnąć do drobiu.

»Obstalunek i kommis na zakup *matek* i *baranów* zagranicznych, w każdym wieku, z wełną lub bez, stosownie do umowy, przyjmuje aż do dnia 15 Maja r. b., z obowiązkiem odstawienia takowych podług polecenia po otrzymaniu zadatku, na własne ryzyko i odpowiedzialność, aż do miejsc wskazanych.—Klasyfikator *Eckstein*. Ulica *Nowy Świat*, w domu *J.W. Hr: Andr: Zamoyckiego* Nró 1245.

Ze *wrony* przyczyniają się także do upadku *zajęcy*, mamy tego przykład z wiadomości udzielonej nam przez jednego z łaskawych Czytelników, w tych słowach: »Już w miesiącu *Kwietniu* w czasie spadłego śniegu w jednym z ogrodów na *wsi*, *zajęczycia* złożyła pod drzewem troje młodych *zajęczków*; jeden z nich zaraz zmarł, dwoje zaś było przy życiu; spostrzegłszy to chodząc po ogrodzie, usunąłem zmarznięte, a pozostałe kazałem przykryć słomą, aby przez dzień, w którym śnieg z wiatrem padał, również nie uległy zmarznięciu, mając zamiar odkryć na noc, aby samica, łatwiejszy do nich miała przystęp; lecz nad wieczorem idąc to wypełnić, spostrzegłem słomę rozrzuconą i *farbę* na śniegu, a przy tem dwie *wrony*. Biegnę i znajduję porozszarpywane oboje niewiniątka i świeże ślady *wronie* około kotliny. Rozgniewany, nazajutrz wydałem wyrok śmierci na *wrony*, i 7 padło pod mściwym ciosem *myśliwca*; może zgineły i niewinne, i wyszło na to, że *ślusarz* za *kowala* powieszony został; ale to nie moja wina, czemu nie mają koloru odmiennego, przez któryby zbrodniarki poznać można było. *

Dziś kiedy *Warszawa* zabawia się *tańcem stolów*, nie odrzeczy będzie przypomnieć, że przed laty 30stu, było modą w mieście tutejszem, zabawiać się *obraczkami ślubnymi* dzwoniącemi godziny. Ku temu celowi wybierano *obraczki* z najczystszo dukatowego złota, i uwiązane na jedwabnym sznurku (podobno *pasowym*), robiący doświadczenie trzymał zawieszono pionowo w pośrodku równej zupełnie z czystego szkła szklanki. Po jakimś czasie, miał *pierscionek* nabie-

rać ruchu, wachać się w prawo i lewo, w końcu wybijać na ścianach wewnętrznych szklanki, godziny, datę dnia i miesiąca, liczbę lat wieku, zamężcia i ilość dzieci. W posiadanych przez nas notatkach, znajdujemy o takich doświadczeniach wiadomość, czyliby ze skutkiem, manuskrypt nie powiada.

Znany ze swoich licznych i dokładnych wyrobów blaszanych, *P. Samuel Walter*, przysłużył się w tych czasach nowym a do tego jeszcze nader praktycznym wynalazkiem. Wynalazkiem tym są *puszki* do zbierania ofiar, tak urządzone, że pod żadnym względem bez otwarcia kluczem, żaden z nich groz nie może być uroniony. Otwór bowiem do wpuszczania pieniędzy jest podwójny, pierwszy z wierzchu puszki w kierunku zwyčajnym, a drugi pod nim, prowadzący do wnętrza teje w kierunku odwrotnym. Wpuszczony zatem pieniądz z góry, daje wewnątrz niewidzialny obrot, i wpada do środka, przeciskając się przez zagięcia blaszane, które za przejściem jego, znów się zamykają. Osady zaś wszystkie i druty, do koła *puszki*, są podwójne, tak aby nie łatwo ulegać mogły odnitowaniu. Pan *Walter*, z kilku sztuk tych *puszek*, uczynił ofiarę dla Warsz: Tow: Dobr:, które składa mu za to podziękę.

Czy my tak długo będziemy jeszcze tańcować jak tańczemy już od tygodnia, pytały się nawzajem stoły *Warszawskie*, stojąc cicho w salonach wjakiejsz szczęśliwej godzinie; a jeden z nich dumny bo *marmurowy*, a zatem nie przyjęty do żadnych piasów, rozśmiał się tylko z towarzyszoów *drewnianych*, i odrzekł: Wyślijcie za morza po jakiego *puffa*, któryby jak wy zawirował wszystkimi, a będziecie wolni. Widać że *marmurek* miał wielką rację, bo ciągłe korespondencje, które nas dochodzą, obejmują same tylko wiadomości o doświadczeniach ze stołami robionych, które jak zwykle *powiodły się jak najpomysłniej*. Tak w domu *Skwarowa* w jednym z pomieszczeń, począwszy od trójnożka mahoniowego aż do jadalnego stołu, wszystko onegdaj na zabój piasało; tak samo u państwa *M.*, dalej *K. R.*, *W. Z.*, i t. d., tak rozhasano stoły, że jeden z nich, jak to nam opowiadał sam *naoczny świadek*, nie mogąc sobie dać rady, rzucił się o ziemię i wszystkie nogi połamał! Tak nakoniec na pięknej zabawie u państwa *Z.*, na *Lesznie*, o czem jedna z zacnych Czytelniczek naszych, taką nam udzieliła wiadomość: »Za nim rozpoczęto zabawę, ustawiono dwa stoły w salonie, jeden *mahoniowy*, a drugi *palisandrowy*, i niebawem okolono takowe kładąc na blatach dłonie, owe hasło wzywające biedne stoły do tańca. Po jakimś czasie, powstał okrzyk radości, bo stoły ruszyły. Z początku zwolna, potem nieco prędzej, dopóki w wirowy nie wstąpiły tańiec. Jednemu z obecnych przyszła myśl szczęśliwa, sięść do fortepjanu i uciąć polkę *Lubomirskiego*. Na odgłos tej muzyki, stołom nóg przybyło, ale okalający takowe, tak byli znużeni że je opuścili. Stoły nie bacząc na to opuszczenie, polkowały dalej, a zszedłszy się z sobą, kilkakrotnie razem określiły salę. Inne zaś stoliki stojące po rogach podnosiły tylko swe nóżki i takt wybijały. Wreszcie strudzeni tancerze stanęli i poszli pod ściany, oblani potem. Miejsce ich zatem zajęła

młodzież, a hasając ochotczo wśród podziwu nawzajem stołów, przeciągnęła do rana zabawę, która swoją drogą, ożywiona gościnnością zacnych Gospodarstwa, na długo przyjemne dla goszczących pozostawi wrażenie." List ten podpisany został przez *Zofję*, i dla tego przez szacunek dla *plci pięknej* znalazł miejsce w kolumnach *Kurjera*. Prócz tych szczegółów jeden jegomość który niesłychany wpływ na *stołowe nogi* wywiera, opowiadał nam w obec grona świadków, że u siostry swojej wprowadził w ruch od razu dwa *stoliki od kart* i jeden *fortepjan!* i ten sam podobno od *Sgo JANA*, weźmie w antrepryżę przeprowadzając przy zmianie pomieszczeń; po cóż nam bowiem wozy *Steinkelerowskie* lub *tragi*, dosyć wprawić tylko wszystkie meble w *taniec*, a ruchem wirowym przelecą same z jednego miejsca na drugie. Ale nie na tem ograniczają się czyny naszych stołów. Doszły one już do wypowiedzania tajemnic, i tak np. w tych dniach w jednym z domów zapytano się stołu jaki numer wygra wielki los w *5tej klasie loteryi*, a mianowicie jaki *tysiąc?* stół uderzył 7 razy nogą; jaka *setka?* stół okręcił się w około, a zatem zero; jaka *dziesiątka?* stół uderzył 8 razy; jaka *jednostka?* stół okręcił się w koło, więc znowu zero, czyli Nr 7,080. Wyszujemy więc szczęścia posiadaczowi tego losu! Jednym słowem stoły tańczące niesłychane zapewnijają korzyści, jakże więc nie siadać do próby: Siedliśmy zatem i wczoraj, a najbardziej dla tego, że sprawozdanie *P. Kuczyńskiego* Profesora Fizyki w Uniwersytecie *Jagiellońskim*, ogłoszone w Nrze 87 *Gazety Krakowskiej Czas*, z d. 17 b. m., z którym, między innymi robili próby: *Dr Fierich Dziekan* i *Professor Prawa*, oraz *Dr Czyrmański* *Professor Chemji*, oświadczyło się za tańczącymi stołami. Na nieszczęście jednak, i owo *dwudziestostosze* doświadczenie nasze, do którego zasiadliśmy wczoraj, spelzło znów na niczem. Nie zrażając się wszakże tyloma przeciwnościami, czekamy cierpliwie dalej, i do nowych prób jak najchętniej byle tylko ze znanymi osobami, siadamy. Jutro udzielimy niektóre korespondencje z *Warszawy* o pomyślnych rezultatach, a następnie i o własnych próbach.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. i E. rs. 2, i od G. z *Łowickiego* rs. 3, dla matki *trojaczek Dresz*, w hotelu *Podlaskim*.

W domu *W. Dąbrowskiej*, przy ulicy *Zakroczymskiej*, pod Nrem 1833, u *W. Podpułkownikowej Fefanowej*, znajduje się przybłąkana dziewczynka, ubrana w sukieneczkę ciemną w pasy i salopkę szafirową, mająca lat 5 lub 6, która nazywa się *Różia* lub *Józefa*, i jak zeznaje, *Ojciec*, jej nazywa się *Antoni*, oddający się obowiązkom stróża.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości*, przywołani zostali: po Komedji *Helena de la Seigliere*, *Pani Komorowska*, *Panna Ciemska*, *PP. Żolkowski, Królikowski, Komorowski* i *Swieszewski*.

Piszą nam z *Londynu* na d. 15 b. m. że *wetna* utrzymuje swoją wartość; wszystkie bowiem okoliczności, zdają się przygotowywać *Publiczność*, do znacznego uszczerbienia dowozów z *Australji*. Co do *pszenicy*, ta jest zupełnie pognębiona.

AMERYKA. — *Pani Fillmore*, żona b. Prezydenta *Stanów Zjednoczonych*, i *Jenerałowa Cass*, żona słynnego mówcy, zeszyły z tego świata. (Ind: Belge).

ANGLJA. — W Izbie niższej, pomimo uporu *Ministrów*, zatwierdzono pierwsze odczytanie wniosku znoszącego opłatę od doniesień; pierwsze odczytanie wniosku żądającego zniesienia stępla od dzienników i opłaty od papieru, odrzucono. — *Z Melbourne* donoszą, że do tej kolonji w r. z. zawinęło 80,000 cudzoziemców z rozmaitych stron świata, ludność wynosi do 200,000 dusz; brak domów wielki, kilka tysięcy ludzi koczować musi pod namiotami; kompanja prywatna z kapitałem 4,000 funt: szterl.; której rząd ma dać zapomogę 8,000 funt: szt.; zajmie się budową domów. — Nowa *Katolicka Katedra* w środku *Londynu*, która wzniesioną zostanie w formie wspaniałej bazyliki, wybudowaną będzie przez *P. Stevens*. Kazania mają tam być mówione w dziesięciu językach. — Na skutek bardzo późnej wiosny, mało bardzo dotąd kartofli wysadzono w *Irlandji*, a i te po większej części wygniły, co spowodowało niemałe szkody. (Preuss: Zig).

AUSTRIA. — Deputacja miasta *Pesztu* ma udać się do *Włoch*, w celu wręczenia *Feldm: Hr: Radeckiemu* dyplomu honorowego obywatelstwa *Pesztu*. — W kongresie dla ułożenia jednokowej stopy monetarnej, udział mieć będą wszystkie państwa *Niemieckie*; kongres ten w *Wiedniu* odbędzie się. — Rząd *Bośni* złożył na ręce *Konsulów Austrjackich* summy przypadające kilku poddanym *austrjackim*, jako wynagrodzenie szkód od rządu *Tureckiego*. — *Czarnogórcy* wracający z niewoli *tureckiej*, opowiadają, że się z niemi jak najokrutniej obchodzono; zakuci w kajdany ciężkie, jednak roboty wykonywać musieli; pożywieniem ich była mąka surowa z wodą, łóżkiem goła ziemia, namiotu nawet pomimo zimna im nie dano; za najmniejszą skargę, bito ich bez litości. (Lloyd).

FRANCJA. *Paryż 15 Kwietnia.* — Ciało *Prawodawcze*, odbyło dziś krótkie publiczne posiedzenie; zajmowano się prawami miejscowemi. Jeszcze tylko 13 dni do zamknięcia posiedzeń, a Izba ma przed sobą oprócz budżetu, dwa niezmiernie ważne prawa, o podrzutkach i o przysięgłych. — *Onegdaj Dr Lamballe*, dokonał operacji mało-znaczącej, na osobie *Cesarza*; operacja ta pozwoliła *Cesarzowi* wrócić do swych dawnych zatrudnień. — Przeniesienie zwłok *Cesarza Napoleona I*, do *Kościoła Inwalidów*, nienastąpi zapewne w d. 4 *Maja*, a odroczone zostanie; *Minister stanu* zapewnił jednak, że projekt przeniesienia zwłok *Cesarza* do grobów *Królewskich* w *St. Denis*, całkiem porzucony został. — Z polecenia *Cesarza*, mają ubogim chorym w *Paryżu* rozdawać prawie darmo wody mineralne sprowadzane na miejsce sztuczniei środkami. — Wczoraj u *Ministra policji* dany był bal wielki; podobno to już ostatni bal *Ministerjalny* w tej porze; ponieważ jednak *Cesarz* przyszedł prawie zupełnie do zdrowia, spodziewają się więc we *Czwartek* przyszyły balu w *Tuileries*. Na balu u *Ministra* służba była pudrowana. — *Przybył tu Szef sztabu armji algierskiej*, by zachęcić rząd do wyprawy na *Kabylję*, albowiem mniej teraz tutaj obja-

wiają ochoty do tej wojny. — Sekcja Rady stanu zatwierdziła statuta kompanji kolei żelazowej z *Lyonu do Bordeaux*. — Minister stanu dał obiad wielki polityczno-artystyczno-literacki; pisarzy znakomych kilku na nim znajdowało się. — *Monitor* ogłosił, że *P. Ponsard*, autor *Lukrecji* etc., został mianowany oficerem legji honorowej, a *Rossini* komandorem tejże legji. — Deficyt z r. 1851, obliczony został stanowczo na 176,091,273 fr. — W *Tuileries* umieszczono Portret *PJUSA IX*. — Do tej pory nie ułożono, jaką drogą Cesarz odbędzie podróż do departamentu w północnych, ale podróż ta, nastąpi niezawodnie. — Marszałek *St. Arnaud*, wraca już do *Paryża*. — Kompanja kolei *Strassburgskiej* w dworcach urządziła biblioteki dla podróżnych. — Ogłosić mają prawo pozwalające na chowanie zmarłych pod Kościołami; pozwolenie to kosztować będzie stosownie do ludności miast, od 6 do 20 tysięcy fr. — Prefektom polecono, by weszli w stosunki z rolnikami i przemysłowcami dla wyłożenia im korzyści, jakie zapewni przemysłowi *Francji*, wystawa powszechna w *Paryżu* w r. 1854. (Indep: Belge).

HISZPANJA. — Dzienniki *Madryckie* podają opis wielkiej walki byków, na której padło 37 koni i 18 byków. — Królowa *Hiszpańska*, przez wdzięczność za podarki, jakie *Ojciec Sty* przesłał *Xięźnie Asturyi*, (młodziejki córce Królowej), ma zamiar złożyć w ofierze *JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI*, przepyszną *tyarę*, (koronę *PAPIEŻKA*), wartości 3,000,000 realów. (Schles: Ztg.).

NIEMCY. — Jarmark *Lipski*, niekoniecznie miał wypaść pomyślnie. (Indep: Belge).

ROZMAITOŚCI. — W *Tuttlingen* w *Wirtembergskiem*, umarła służąca z głodu w służbie. Bogata pewna wdowa, nie mogła sług utrzymać, z powodu złego obchodzenia się z niemi i głodu, a w ostatnich czasach przyjęła jakąś dziewczynę z okolicy, która będąc sierotą, nie miała nigdzie przytułku. Niedługo znaleziono rano służącą w zimnej kuchni bez duszy, zrobiono sekcję, i oznajmiono, że śmierć nastąpiła z głodu, zimna i wycieńczenia. Tejże samej nocy o 2ej, stróż nocny widział tę dziewczynę myjącą jeszcze kamienne schody domowe. Przeciwno wzdwie wytoczono proces kryminalny. — Miasto *Amsterdam* zaopatrzone będzie wkrótce w słodką wodę do picia, na której wielki brak czuć się dawał, i musiano ją zwozić aż z pod *Utrechtu*. Woda sprowadzoną została o 4¹/₂ godzin drogi, i pompowaną jest przez machinę parową. Każdy dom zaopatrzone jest w rury dochodzące wszystkich piętr. Koszta tego przedsięwzięcia wynoszą około 2 mil: zlr. — Stoliki w magnetyczny ruch wprawiane, stają się już powodem niezgody domowej; w pewnym bowiem towarzystwie, gdy zapytany stolik przez gospodarza, wiele ma lat jego żona, wybił fatalną cyfrę; powstała kłótnia między małżonkami, a stolik *żywcem* został spalony!... — »Czy wiesz?» rzekł ktoś do swojego znajomego, »a wszakże ja wyczytałem w *Kurjerze*, że stoły nie tylko tańczą, ale nawet gadają!» »Gwałtu!» wykrzyknął znajomy, »gdzież ja się schowam, mając siedm stolików i jedną żonę!«

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Czapliński Stan: Oby: z Sławna nr 500; Dobiecki Józ: Ob: z Strzemieszna nr 601; Grabowski Ant: Hr: z Mrogi nr 634; Górski Ludw: Ob: z Pękoszewskiej woli nr 613; Jeliński Boles: Obyw: z Wilna nr 634; Rutkowski Ign: Oby: z Radomia nr 625; Oborski Maxy: Oby: z Proszewa nr 1257; Orsetti Willr: Oby: z Szydłowca nr 625; Rivoyre Henryeta Ob: z Londynu nr 613; Rostworowski Ign: Ob: z Pruszyzna nr 613; Wychowski Adolf Oby: z Sulejowa nr 625.


DONIESIENIA.

OSOBA dobrego pochodzenia, uzdatniona do krawiecczyni, mówiąca po niemiecku, posiadająca własny paszport, życzy zobowiązać się jechać za granicę. Wiadomość przy ulicy Krak.-Przedm: pod Nr 389, wchodząc w dziedziniec w oficynie na ulicy.

 Tapicer w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej pod Nr 556 zamieszkały, przyjmuje wszelkie **ROBOTY TAPICERSKIE**, j. t. Mebli, Materacy, Firanek i t. p., za ponierzną cenę; zaręczając za akuratne i rychłe wykonanie takowych: poleca się łaskawym względem Szan: Publiczności. — Jan Galasiński.

Komisarz Administr: Cyr: 4, 5 i 6, podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie opieki nieletnich Wilk, Srebra, Garderoba, i Sprzęty domowe, w d. 9/21 b. m. o godz: 3 z południa, pod Nr 2247a przy ulicy Nalewki, przez publiczną licytację, sprzedane zostaną. — Rada Dworu, *Paniewski*.

SKLEP, i LOKAL, w którym KAWIARNIA, jest do najęcia w domu narożnym ulicy Długiej i Miodowej Nr 489 d.

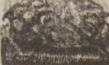
 **SUMMA** Rs. 2,400, jest do ulokowania od 15go Czerwca roku bieżąca. Bliższą wiadomość powzięć można przy ulicy Nowolipie Nr 2475, na dole w bramie na prawo, bez pośrednictwa faktorów.

FABRYKA PORTEPIANÓW, pod firmą KRALL i SEJDLER, od lat 24 w domu Wizytkowski Nr 391 exystująca, przeniesioną teraz została do domu własnego, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1372 (dawniej Prusaka) położonego.

W dobrach Swinikierz, o 12 wiorst od Stacji kolei żelaznej Rogów i Rokiciny, przy trakcie z m. Jeżowa do Ujazdowa położonych, jest do sprzedania 4 korce nasienia **KONICZNYN** czerwonej, pięknej, wysoko rosnącej, po cenie stałej, za garniec po kop: 75, u Właściciela tycheż dóbr.

Wezoraj, przechodząc ulicą Długą od Kościoła po-Paulinów, ku ulicy Miodowej, zgubiono **AKTA** osobiste, oraz Świadcstwa różnych Władz i Osób prywatnych. Łaskawy Znalazca raczy je oddać do Fryzjera pod Nr 590 przy ulicy Długiej, za co otrzyma stosowną nagrodę.

Jeżeliby który z WW. Aptekarzy posiadających Aptekę na prowincji, potrzebował UCZNIĄ farmacji, który dotąd jeszcze w Aptece niepraktykował, lecz należyście jest wykwalifikowany, i ma dobrą konduitę; raczy, obok zaproponowania warunków, zgłosić się listownie do P. S. Załewskiego w Warszawie, Poste-restante.

 **OSTRYGI** wyborowe Nativs, nadejdą jutrzejszą Pocztą, do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 466.

Dziś rano zimna stopni 1. Wezoraj w południe ciepła stopni 6. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 11 cali 1.

TEATR WIELKI. Dziś, *Lukrecja Bordzja*; Pan *Ciaffei* w nieobecności Pana *Dobrskiego*, przedstawi rolę *Genara*. Za kończy nowe *Divertissement*, wykonane przez 48 osób, p. t. *Zniwiarze*. (Opera *Don Pasquale*, z powodu słabości Panny *Vallési*, odłożona została).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, nowa *Krotochwila Zizi* czyli *druga żona*, *Pan Stefan* z *Pokucia*. *Chłopiec okrętowy*.